3959

B.D.I.C

Nr. 28. – ROK IV-ty (XX). Nowa seria. Paryż, Sierpień 1950. Cena - Prix: 10 fr.

MIESIĘCZNIK
MENSUEL

Prenumerata
6 miesięcy ... 60 fr.
12 miesięcy ... 120 fr.

PRAWO LUDU

« LE DROIT DU PEUPLE » – Organe de la C.G.T. en langue polonaise

ORGAN GENERALNEJ KONFEDERACJI PRACY (C.G.T.) DLA ROBOTNIKÓW POLSKICH

PRAWDZIWE CELE PLANU SCHUMANA

Od chwili ogłoszenia tzw. planu Schumana upłynęło kilkadziesiąt dni.

Jakie już są i jakie będą dalsze skutki jego dla przemysłu francuskiego i dla mas pracujących Francji? Oto pytanie, jakie z niepokojem stawiają sobie robotnicy, kupcy, rzemieślnicy i inni, którzy — jak się o tym przekonamy — będą (i już nawet są) głównymi ofiarami.

Na podstawie kilku przykładów wykażemy czym jest plan Schumana i jakie będą jego skutki.

Bezrobocie, kryzys, spadek produkcji we Francji

W jednym z raportów, opublikowanych przez Komisję Finansową Rady Republiki, zagorzały reakcjonista, pan Pellenc przyznaje, że obecna sytuacja gospodarcza Francji charakteryzuje się następująco: *zwolnienie obrotów handlowych, pogłębiające się bezrobocie i poważne zmniejszenie eksportu.*

Raporty te są tylko potwierdzeniem tego, co mówi od dawna C. G. T., a mianowicie: że *produkcja przemysłowa Francji*, która osiągnęła swój najwyższy poziom w 1929 r., spadła prędko poniżej poziomu z 1913 r. Od tego czasu nie podniosła się ona więcej do poziomu 1929 r.

Taka była więc w ogólnych zarysach sytuacja gospodarcza Francji do chwili «propozycji Schumana».

Produkcja przemysłowa Niemiec Zachodnich rośnie

W przeciwieństwie do przemysłu francuskiego *przemysł niemiecki nie przestał rozwijać się w czasie ostatnich tygodni.* Pomimo zniszczeń wojennych można stwierdzić, że potencjał przemysłowy Niemiec Zachodnich przekracza o dużo potencjał Francji, o czym świadczy kilka niżej podanych cyfr:

W 1949 r. produkcja stali w Niemczech Zachodnich równała się produkcji Francji (9.200.000 ton). *Lecz według jednego z raportów ONZ jest ona o wiele większa i równa się* 23.000.000 *ton.*

Co się tyczy obrabiarek, to zdolność produkcji niemieckiej jest o 20 razy większa od zdolności produkcji francuskiej. Produkcja aluminium w Niemczech sięga 237 tysięcy ton, podczas gdy we Francji sięga ona zaledwie 100.000 ton.

Ta potężna siła Niemiec Zachodnich jest całkowicie skierowana na produkcję wojenną. Pomimo tego liczba bezrobotnych w Niemczech Zachodnich przekracza 2 miliony. Ta armia bezrobotnych daje magnatom Ruhry pewne korzyści. Dzięki niej kapitaliści niemieccy mogą utrzymywać niskie zarobki, szkodzić organizacjom syndykalnym i usiłować demoralizować klasę robotniczą. Lecz tak poważna liczba bezrobotnych, skoncentrowana na wąskiej przestrzeni Ruhry przedstawia dla kapitalistów poważne niebezpieczeństwo. Dlatego też są oni zdania, że *przyjazd do Francji bezrobotnych Niemców, zmniejszając ich liczbę w Ruhrze zdezorganizuje jednocześnie francuską klasę robotniczą.*

Masowy napływ niemieckiej siły roboczej

Według reakcyjnej Agencji France Presse z maja 1950 r.

«generalny dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, pan David A. Morse, oświadczył, że *Francja może odegrać rolę państwa otwierającego swoje bramy dla «nadwyżki» ludności sąsiednich państw.* Ze swej strony pan Storck, min. Pracy Niemiec Zachodnich zaaprobował debaty francusko-niemieckiej Komisji pracy odnośnie ewentualnego podpisania układu, na mocy którego, *Niemcy pragnący zamieszkiwać i pracować we Francji nie potrzebowaliby żadnego specjalnego zezwolenia».*

Niebezpieczeństwo jest poważne. Pan Harold King z Agencji Reutera oświadczył:

«Bezwątpienia te lub inne przedsiębiorstwa ciężkiego przemysłu będą musiały zniknąć. Kopalnie Środkowej Francji będą z pewnością musiały być zamknięte, a nawet Północ nie zostanie pominięta».

Likwidacja przemysłu francuskiego

Przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego, pan Edouard Herriot zmuszony był do przyznania, że na 177 fabryk ciężkiego przemysłu 153 będą musiały być zamknięte.

Zamknięcie blisko 60 kopalń węgla czarnego i brunatnego i zwolnienie z pracy około 60.000 *górników (od roku* 1947) *świadczy o tym, że rząd francuski już rozpoczął likwidację podstawowego przemysłu francuskiego.*

Zrealizowanie planu połączenia przemysłu węglowego Ruhry z przemysłem stalowym Francji przyspieszyłoby tę zapoczątkowaną likwidację, która — zdaniem Waszyngtonu i Bonn — jeszcze jest za powolna.

Bezrobocie dla robotników

«Mines et Metallurgie» z miesiąca czerwca pisze na ten temat:

«Przymusowy zastój w przemyśle metalowym dep. Loire, którego warunki eksploatacji są o wiele niższe od niemieckich, zwolnienie lub całkowite wstrzymanie pro-

(Dokończenie na str. 2)

Akcja Apelu Sztokholmskiego trwa nadal

Rankiem 6-go sierpnia 1945 roku pierwsza bomba atomowa wybuchła w Hiroszimie.

Dane oficjalne mówiły o 130 do 150.000 ofiar.

Burmistrz Hiroszimy, gdzie do dnia dzisiejszego jeszcze ludzie umierają od skutków bomby atomowej **oblicza liczbę ofiar od 200.000 do 250.000.**

Lista ofiar tego potwornego "doświadczenia" nie jest jeszcze zakończona. Stwierdza się jeszcze ciągle w Hiroszimie liczne wypadki śmiertelne, nie dające się medycznie wytłumaczyć.

Częste są wypadki całkowitego oślepienia przez utworzenie się kataraktу.

Co do wpływu zaś ciał radioaktywnych na nowe pokolenie — uczeni jeszcze nie chcą wypowiedzieć się w tym kierunku.

Rok rocznie odbywa się w Hiroszimie Festiwal Pokoju. **W tym roku uroczystość ta została przez okupacyjne władze amerykańskie zabroniona.**

Przyczyna jest zrozumiała: w chwili gdy jednostki amerykańskie w popłochu cofają się ku wybrzeżu pod naporem Koreańskiej Armii Ludowej, w chwili gdy w odpowiedzi na swą porażkę **Generalny Sztab Amerykański odpowiada barbarzyńskim bombardowaniem bezbronnych starców, kobiet i dzieci i grozi użyciem bomby atomowej przeciwko ludowi koreańskiemu,** w takiej to chwili niewygodne mu są manifestacje pokojowe w Hiroszimie.

Japoński Komitet Bojowników Pokoju w Hiroszimie wydał 6-go sierpnia br. alarmujący apel do wszystkich uczciwych ludzi całego świata:

"Pięć lat upłynęło od tej okropnej sceny. Nie byliśmy w stanie ocalić istot nam najdroższych, które były całkiem pokryte oparzeniami.

"Rodzice i dzieci nasze umierali w naszych oczach pod palącymi się domami.

"Pięć lat już minęło od tej chwili, lecz **skargi i jęki ich do dnia dzisiejszego odbijają się nam o uszy!**

"Mężczyźni, kobiety i dzieci świata całego, wy wszyscy, którzy pragniecie wolności!

"W zaległym zakątku Dalekiego Wschodu znów rozpalono ogień wojenny. W chwili obecnej, gdy sprawcy wojenni rozwijają swą zdradziecką pracę, **my mieszkańcy Hiroszimy, pierwsze ofiary tej strasznej broni atomowej gorąco was zachęcamy do podpisywania Apelu Sztokholmskiego o zakaz użycia broni atomowej.**

"Nigdy więcej Hiroszimy!

"Oto wspólna wola, która zgalwanizuje wszystkich Bojowników Pokoju w ich walce o zbieranie podpisów pod Apel Sztokholmski, pod Apel Życia".

— **273.470.568 podpisów w całym świecie!**
— **18.000.000 podpisów w Polsce.**
— **12.000.000 we Francji.**

W ostatniej tej cyfrze Wychodźstwo polskie we Francji zajmuje poczytne miejsce. **Polacy we Francji zebrali dotychczas przeszło 130 tysięcy podpisów.**

Czyż możemy jednak tym się zadowolić? Stanowczo nie!

Akcja podpisów pod Apel Sztokholmski trwa nadal.

Jasne jest dzisiaj, że by rozpalić nową pożogę wojenną sprawcy wojenni liczą na możliwość użycia

(Dokończenie na str. 3)

Z posiedzenia Wyższej Komisji Umów Zbiorowych

Jednoczcie się do walki o 17.500 fr. minimum życiowego

25-go lipca br. zebrała się w Ministerstwie Pracy Wyższa Komisja Umów Zbiorowych w celu ostatecznego określenia minimum życiowego.

Na zebraniu Komisji, delegaci wielkiego patronatu okazali się jeszcze bardziej niż dotychczas cynicznymi, gdy chcieli narzucić minimum życiowe w wysokości 15.200 fr. i z tego 7.152 fr. na wyżywienie, co wynosi **235 fr. dziennie dla robotnika i jego rodziny.** W chwili gdy płaci się za funt cielęciny 230 fr., za litr wina 75 fr., za kilo chleba 35 fr. itp.

Panowie ci uważają za normalne, że **robotnicy umierają z głodu, podczas gdy oni zasiadają do obfitych zastawionych stołów.** Jeden z godnych przedstawicieli tych wyzyskiwaczy, po wchłonięciu obiadu za 1000 fr. oświadczył: **"robotnikom starczy wieczorem zupa tłuszczem okraszona, taką jaką się przygotowuję dla świń". Nie śmiałby on tego powiedzieć na zgromadzeniu górników, metalowców lub innych robotników, bo już nigdy by tego powtórzyć nie mógł.**

(dokończenie na stronie 2-giej)

Uchwały Sekretarjatu polskich grup językowych przy C.G.T.

Dnia 3-go sierpnia 1950 roku odbyło się posiedzenie rozszerzonego Sekretariatu Polskich Grup Językowych przy CGT.

Na porządku dziennym postawiono następujące sprawy.

— Plan Schumana, a sytuacja we Francji.

— Sprawa Korei i Apel Sztokholmski.

— Konferencja Krajowa Polskich Grup Językowych i "Prawo Ludu", organ CGT w języku polskim.

Po szerokiej dyskusji, Sekretariat jednogłośnie wyraził całkowitą solidarność z górnikami Auchel szybu 7-go.

Wezwał Emigrację polską do solidarności z górnikami 7-ki, by wspólnie przeciwstawiała się zamknięciu tego szybu oraz do walki przeciw planowi Schumana, który niesie im i szerokim masom pracującym nędzę i bezrobocie.

Sekretariat jest przekonany, że Emigracja polska nie zawiedzie towarzyszy Francuzów i jak dotąd stać będzie dalej u boku francuskiej klasy robotniczej, by bronić wspólnych praw.

Konferencja Krajowa Polskich Grup Językowych przy C.G.T.

Sekretariat przywiązuje wielką wagę do Konferencji Krajowej, która odbędzie się dnia 10-go września 1950 w Paryżu.

Konferencja odbędzi się w chwili, kiedy z woli trustów amerykańskich zamykane są kopalnie i fabryki francuskie, a z Francji chce się uczynić kraj bezrobocia i nędzy, w chwili kiedy klasa robotnicza walczy przeciw planowi Schumana o swe prawa i suwerenność narodową.

Konferencja nasza będzie miała za zadanie bronić interesów polskiej emigracji pracującej, którą rząd przez swoją politykę ksenofobii chciałby poróżnić z robotnikiem francuskim.

Dlatego należy opracować specyficzne postulaty polskie, by obok rewindykacji ogólnych wysuwać i walczyć o słuszne prawa polskiej emigracji.

Jak należy przygotować Konferencję Krajową

1) Każda Sekcja lub Grupa Językowa winna zwołać zebranie członków, na którym należy opracować kajet żądań Polaków w danej miejscowości, wybrać delegatów na konferencję okręgową a w Pas de Calais i Nord na konferencję regionalną.

2) Okręgi i Federacja Regionalna Pas de Calais opracują kajet żądań w całości i wybiorą z każdego okręgu po jednym delegacie na konferencję krajową. Delegaci okręgowi winni opracować konkretne sprawozdanie oraz przygotować się do dyskusji

(Dokończenie na str. 4)

Nie pozwolimy sprzedać się trustom amerykańskim

Oto co mówi 252 górników szybu 7 Auchel

W dniu 25 lipca górnicy szybu 7 Auchel postanowili nie opuścić szybu, by w ten sposób przeciwstawić się jego zamknięciu.

Nie tylko lud pracujący Francji, ale i cały świat jest wzruszony twardą i bojową postawą górników z Auchel i z wielką uwagą śledzi za ich akcją.

F.O. rozbijaczem jedności

W dniu 7. VIII. wyjechała grupa górników, w tym 15 członków F. O. Dowiedziawszy się o tym, p. **Depret, sekretarz generalny F.O. Pas-de-Calais, usiłował przekonać swych członków, iż nie ma celu zjeżdżać na dół,** by tam siedzieć w ciemności. Nie udał się manewr przywódcy F.O. **Ani jeden członek** zostałymi na dole towarzyszami.

Ludność Auchel i okolic manifestuje przeciwko zamknięciu szybu 7 grupy Auchel

Jak wygląda sytuacja na tym szybie

Na samym szybie istnieje komitet strajkowy, który ma za zadanie zaopatrzyć górników w żywność oraz utrzymywać porządek. **Żywność dostarczają ludność i kupcy nie tylko z okolicznych miejscowości, ale z całego departamentu Pas-de-Calais i Nord.** Dnia 9. VIII górnicy grupy Courrieres zobowiązali się **wpłacić do kasy solidarnościowej po 100 fr.,** a w miejscowości Sin-le-Noble **każdy górnik składa codzień po 5 fr.**

W dniu 9. VIII rodziny strajkujących otrzymały po 2.000 fr. i korzystają z kuchni, specjalnie urządzonej.

Górnicy, pozostający na dole, wyjeżdżają w wyznaczonym czasie na powierzchnię dla zaczerpnięcia świeżego powietrza i zobaczenia się ze swymi rodzinami.

Każdy górnik wraca na czas, by podzielić się wiadomościami z po-**FO nie usłuchał go i wszyscy zjechali ze sztandarem do swych towarzyszy,** opowiadając o roli jaką odgrywa ich przywódca.

Co na to "obrońcy" emigracji, panowie Ostrowski z F.O. i M. Kwiatkowski z "Narodowca". Próba p. Depret rozbicia jedności robotników demaskuje zarazem i tych panów. **Uważają oni za wskazane nie pokazywać się wśród robotników z obawy przed ich gniewem.** Z pewnością coś niemiłego, by ich czekało. **Wolą oni radzić,** co zresztą jest to ich "specjalnością", **nad tym, w jaki sposób nadal okłamywać Polaków** w zamian za pochwały i nagrody swych amerykańskich mocodawców.

Ale Polacy nie dają się okłamywać i w akcji tej zarówna jak i we wszystkich innych biorą aktywny udział. Wiedzą oni, że jedynie walcząc wspólnie z tow. Francuzami osiągną zadośćuczynienie swych słusznych żądań.

Piętnujmy wrogów klasy robotniczej

Wielkie jest oburzenie mas pracujących przeciw polityce przygotowań wojennych, która dotkliwie godzi w żywotne interesy ludzi pracy. Robotnicy zdają sobie sprawę, że *ciężar przygotowań wojennych spada na ich barki.*

Rząd podlegający imperialistycznej polityce Stanów Zjednoczonych wymaga coraz więcej «poświęcenia» od klasy robotniczej — w imię czego? W imię obrony i zachowania podminowanego sprzecznościami ustroju kapitalistycznego, który jest źródłem nędzy, bezrobocia i wojny.

Do czego dąży ta polityka?

Sprowadza się ona do *zubożenia mas pracujących poprzez* zastosowanie maksymalnego wyzysku pracy, zmniejszenie zarobków z równoległym, nieustannym wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby.

Z powodu podporządkowania ekonomii francuskiej rozbudowie gospodarczej Niemiec Zachodnich *likwiduje się pewne gałęzie produkcji i wzrasta szybko ilość bezrobotnych w kraju.* Likwiduje się stopniowo ośrodki szkolenia technicznego, zamykając w ten sposób wszelkie perspektywy dla pracu-

(Dokończenie na str. 3)

Korea dla Koreańczyków

12-go sierpnia 1945 r. po upadku japońskiej kliki wojskowej wyzwoleńcze oddziały wojsk sowieckich wkroczyły do Korei Północnej. Był to sygnał wyzwolenia.

Dzielny lud koreański dzięki Armii Czerwonej mógł wreszcie wyzwolić się spod jarzma najeźdźcy japońskiego, będącego panem Korei od 1910 r.

2-go sierpnia 1948 r. powstaje koreańska Republika Ludowa, obejmująca całą Koreę, której przewodniczy wielka patriota koreański Kim-Ir-Sen.

We wrześniu 1948 r. oddziały wojsk sowieckich opuszczają Koreę. Wojska amerykańskie opuszczają ją dopiero w pierwszej połowie 1949 zostawiając za sobą armię i policję południową koreańską, kierowaną przez radców amerykańskich.

Mimo terroru zaprowadzonego w Korei południowej przez reżim sługusa Trumaga Syngman Rhea, przeszło 80 procent Koreańczyków z części południowej jak i północnej głosowało za rządem Kim-Ir-Sena. Marionetkowy rząd Syngman Rhea nie reprezentował już nic dla ludu koreańskiego, reprezentował on tylko w Korei południowej nędzę, mękę i wyroki śmierci. W ciągu czterech lat klika Syngman Rhea wymordowała 150.000 ludzi, aresztowała 480 tysięcy patriotów koreańskich i rozwiązała ponad 130 organizacji i partii politycznych.

Oto jaki był ustrój wspierany przez imperialistów amerykańskich, w Korei Północnej natomiast rząd Kim-Ir-Sena zaprowadził reformę rolną, rozdzielając ponad milion hektarów ziemi wśród 725 rodzin; znacjonalizował on dawne przedsiębiorstwa japońskie, powierzając ich administrację robotnikom, wprowadził ustawę o 8 godzinnym dniu pracy i o ubezpieczeniach społecznych.

Otwierała się droga wiodąca do socjalizmu i Pokoju.

Czerwiec 1950 r. Armia Syngman Rhea atakuje zdradziecko Koreę Północną.

Inicjatorami agresji byli kierownicy Stanów Zjednoczonych. Atak ten był poprzedzony 1225 wypadkami pogwałcenia granic Ludowej Republiki Koreańskiej przez najemne bandy Syngman Rhea.

Generał amerykański, Roberts, wyraża się następująco w wywiadzie danym przez niego dn. 5-go czerwca 1950 r. gazecie «New York Herald Tribune»:

«Opodatkowani obywatele amerykańscy mają w Korei armię, która jak wytresowany pies pilnuje wiernie kapitałów amerykańskich, inwestowanych w tym kraju».

Wojskowym zaś radcom ame-

(Dokończenie na str. 3)

Nowe ofiary z powodu braku bezpieczeństwa w kopalniach

W szybie 5 Bruay podjęte zostały prace dla zainstalowania na nowo sztalugi.

Na wysokości 5 do 6 metrów górnicy używali spawarki. Wiązki drzewa (około 100) ułożone były między deskami bezpieczeństwa. Przypuszcza się, że iskra lub kawał ciepłego metalu, spadając na drzewo, zapaliły je. Dym zapełnił rewie i taile. Górnicy przy pracy zostali do tego stopnia zaczadzeni, że 14-stu spośród nich musiano odwieźć do szpitala.

Nie zważając na tę sytuację, inżynier Mathon zmusił górników nocnej zmiany do podjęcia pracy, grożąc im, w razie odmowy, że nie zapłaci im dniówki, ni premii.

Polacy znają powody podobnych wypadków i jak dotąd walczyć będą u boku tow. Francuzów o bezpieczeństwo pracy.

Wśród rannych i zaczadzonych znajdują się Polacy. Życzymy rodakom naszym zarówno jak i ich towarzyszom Francuzom rychłego wyzdrowienia.

DLA WAS — MŁODZI

Młodzież Polska we Francji walczy i walczyć będzie o trwały Pokój

Z dnia na dzień uwidaczniają się zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

Wojna w Korei, prowokacje zdrajcy Tito, zrzucenie bomb zapalnych nad terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, prowokacje amerykańskie na Formozie, wszystko to świadczy o chęci wywołania przez imperialistów amerykańskich nowej pożogi wojennej

Młodzież polska zdaje sobie dobrze sprawę z niebezpieczeństwa jakie jej i całej ludzkości zagraża. Nie chce ona widzieć więcej zniszczeń, ruin i kalek i dlatego uporczywie, nieustannie walczy u boku Młodzieży Francuskiej o trwały Pokój.

Młodzi Polacy wspólnie z Młodzieżą całego świata nie pozwolą, by powtórzyły się obozy koncentracyjne, obozy masowej zagłady mężczyzn, kobiet, młodzieży i dzieci, jak to miało miejsce w Oświęcimie, Majdanku, Dachau itd.

Tym, którzy chcieliby wciągnąć młodzież francuską i polską do wojny po to, by bronić swoich przywilejów klasowych, jakie daje im rozpadający się ustrój kapitalistyczny — młodzież odpowiada: my chcemy żyć i pracować w pokoju, domagamy się budowy nowych boisk, równej płacy za równą pracę, 50% zniżki kolejowej, otwarcia szkół szkolenia zawodowego itd. Takie są oto żądania Młodzieży, o które nie przestanie ona walczyć zdecydowanie.

Lecz by żądania te zostały urzeczywistnione, to nie wojna jest potrzebna, ale Pokój. Dlatego też nie ma dnia, nie ma tygodnia, by nie odbywały się potężne manifestacje, na których młodzi pełną piersią wyrażają swoją niezłomną wolę Pokoju.

Od 31 lipca 50 r. przez całą Francję biegły młodzieżowe sztafety Pokoju na wielkie spotkanie młodzieży francuskiej z młodzieżą włoską, które ma miejsce w Nicei od 13 do 20 sierpnia pod hasłem: Żądamy zakazu broni atomowej. — Trwały Pokój na całym świecie.

Wszędzie, gdzie przebiegały sztafety pokojowe młodzież i starsi entuzjastycznie witali je.

Sztafeta, która wyruszyła z Ascq 2. VIII. 50 r. z niecierpliwością oczekiwana była przez młodzież polską i francuską w Billy Montigny, Sallaumines, Lens, Avion itd. Chłopcy i dziewczęta towarzyszyli jej rowerami aż do Vimy, a autobus zapełniony aż do Arras, gdzie wśród licznie zebranej młodzieży francuskiej nie brakowało i młodzieży polskiej w strojach ludowych.

Nic nie było w stanie wstrzymać tej manifestacji i podkopać woli pokoju jaka tkwi w młodzieży

Zakaz spotkania się młodzieży francuskiej i włoskiej w Nicei, wydany przez władze francuskie, spotęgowały tylko tę wolę. Młodzież włoska ze swej strony pokonała trudności stawiane jej przez ministra Scelbę, przezwanego przez nią "Nemico della gioventu" (wróg młodzieży).

Młodzież Polska na Emigracji przyłączyła się od 13 do 20 sierpnia br. do młodzieży Francji i Włoch i jednym potężnym głosem wszyscy krzyczeli: Viva el Pace Vive la Paix, Niech żyje Pokój.

Echo tego głosu zostanie podchwycone przez wszystkich uczciwych ludzi pragnących Pokoju.

Będzie ono tak potężne, że zmusi podżegaczy wojennych do zaniechania ich zbrodniczych planów.

H. Z.

W Nicei — młodzież polska z Francji, wraz z młodzieżą demokratyczną Niemiec Zachodnich, oczekuje młodzież włoską.

KRONIKA PRAWNA

UBEZPIECZENIE STAROŚCI

Koordynacja między regulaminem ogólnym a regulaminami specjalnymi

Dekretowi podlegają:

1) Ubezpieczeni, którzy pracowali na przemian lub kolejno w zawodzie, podlegającym ogólnemu regulaminowi i w zawodach, podlegających specjalnym regulaminom rent;

2) Ubezpieczeni, którzy pracowali w zawodach, podlegających jedynie specjalnym regulaminom;

3) Ubezpieczeni, którzy podlegali jedynie specjalnemu regulaminowi i przestali mu podlegać zanim mieli prawo do emerytury;

Pensja starości jest uregulowana w pierwszym wypadku przez ostatnią Kasę Regionalną regulaminu ogólnego, do której ubezpieczony należał i należna suma jest rozłożona proporcjonalnie do okresu przynależności do każdego z tych regulaminów, począwszy od 30 czerwca 1930 r.

Regulaminy ogólny i poszczególny płacą każdy swoją część.

W drugim wypadku, pensja jest uregulowana przez ostatni regulamin specjalny, któremu ubezpieczony podlegał i należna suma jest rozłożona na obydwa regulaminy, jak w pierwszym wypadku.

We wszystkich wypadkach, jeśli emerytowany ma prawo do świadczeń, jakiegokolwiek regulaminu szczególnego, te świadczenia są wliczone przy ostatecznym załatwieniu emerytury, na podstawie dekretu z 20-go stycznia 1950.

Przykłady

Pierwszy wypadek. — Robotnik kopalniany płacił przez 10 lat składki od r. 1920 do 1930. W roku 1930 zaczyna podlegać ogólnemu regulaminowi. W 1950 r. ma więc on 20 lat składek pod tym regulaminem.

Ponieważ okres 10-ciu lat składek datuje sprzed r. 1930 regulamin ogólny nie bierze tych składek pod uwagę. Jeżeli robotnik ma 60 lat, regulamin ogólny wypłaca mu pensję za 20 lat.

Rzecz jasna, że przy 55 latach robotnik ma prawo do renty, odpowiadającej odsetkom sumy wpłaconej w ciągu 10 lat do Kasy Górników.

Drugi wypadek. — Robotnik wpłacił 10 składek rocznych do Kasy Górniczej od r. 1930 do 1940 i przez 10 lat, od 1940 do 1950 podlegał ogólnemu regulaminowi. Jeśli robotnik ma 60 lat, emerytura jego będzie obliczana na podstawie 20 lat ogólnego regulaminu. Ale Kasa Górnicza wypłacać będzie połowę tej pensji, gdyż przez 10 lat robotnik podlegał regulaminowi tej kasy.

Uwagi szczególne. — Na podstawie regulaminu ogólnego pensja starości wynosi 20 proc. przeciętnego zarobku rocznego (przeciętny zarobek oblicza się na podstawie płac 10 ostatnich lat, biorąc pod uwagę ogólną podwyżkę płac).

Weźmy jako przykład robotnika, którego przeciętny zarobek roczny wynosi 260.000 fr.

Pensja starości danego robotnika po 30 latach pracy wynosić będzie.

$$\frac{260.000 \times 20}{100} = 52.000 \text{ fr.}$$

Pensja robotnika mającego za sobą tylko 20 lat pracy, wynosić będzie:

$$\frac{52.000 \times 20}{30} = 34.700 \text{ fr.}$$

Robotnik więc przy 60-ciu latach otrzyma 34.700 fr.

Suma ta będzie rozłożona na obydwie organizacje. Regulamin ogólny: 17.350 fr. Kasa Górnicza: 17.350 fr.

Plan Schumana

(Dokończenie ze str. 1-ej)

dukcji węglowej w niektórych okręgach spowoduje zanik całego szeregu przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego, jak noży, zakładów konstrukcji mechanicznej, elektrycznej itd.

Potwierdzeniem tego jest zwolnienie z pracy 600 robotników zakładów Cegedur z Rive-du-Gier (Loire). Z powodu konkurencji niemieckiej, robotnicy fabryki brzytew pracują od 24 do 32 godzin tygodniowo, z tego samego powodu fabryka we Firminy, produkująca toporki ma tylko na 3 miesiące zamówień; w Schneider-Creusot 1 piec martynowski na 3 funkcjonuje.

Skutkami planu Schumana dotknięci zostaną nie tylko górnicy i robotnicy z metalurgii. *Odczują je poważnie kupcy, rzemieślnicy, rolnicy i inni.* Wszyscy sobie jasno z tego zdają sprawę. *Dlatego nic dziwnego, że obok robotników szybu 7, grupy Auchel przeciwko planowi Schumana walczą kupcy, rzemieślnicy i inni.*

Polityka przygotowań wojennych

Z powyższego wynika, że zastosowanie planu Schumana spowoduje zanik całych gałęzi przemysłu, prócz tych, które są związane z produkcją wojenną. *Jest to nic innego jak tylko tragiczne powtórzenie tego, co widzieliśmy w Niemczech w 1933 r., kiedy to Goering powiadał, że zamiast masła Niemcy winny fabrykować armaty.*

Zasadniczy cel planu Schumana staje się jasny przez podporządkowanie przemysłu Europy Zachodniej Niemcom zachodniej strefy, *imperialiści amerykańscy i rządy krajów zmarshallizowanych dają dowód, iż pragną oni nadać nowy i decydujący impuls swojej polityce przygotowań do wojny przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.*

Zmierza on również do obniżenia zarobków robotników Francji do poziomu zarobków robotników Niemiec Zachodnich. Skutkiem jego zastosowania (w chwili obecnej jest to tylko początek) robotnicy będą masowo zwalniani z pracy i przesiedlani z jednego miejsca pracy na drugie.

Jedność akcji warunkiem zwycięstwa

Gniew mas pracujących Francji przeciwko planowi Schumana, *wojny i nędzy rośnie z dniem każdym.* Znajduje on wyraz w potężnych manifestacjach protestacyjnych, do których przyłączają się kupcy, rzemieślnicy i inni.

By skutecznie walczyć przeciwko planowi Schumana, *należy natychmiast przystąpić do akcji, jak to robią górnicy szybu 7 grupy Auchel,* którzy znajdują się 720 metrów pod ziemią od 21 dni. Należy głośno mówić o fatalnych skutkach tego planu i *mobilizować wokół klasy robotniczej szerokie warstwy ludności do aktywnej walki,* należy w każdym zakładzie pracy *stworzyć jednościowy komitet obrony przemysłu, werbować w szeregi CGT wszystkich tych, którzy dotychczas nie znajdują się jeszcze pod jej sztandarami.*

Plan Schumana jest planem wojny i bezrobocia. A więc walcząc przeciwko wojnie robotnicy osiągną polepszenie swego bytu. *Należy przeto wzmóc akcję zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.* Podpisując masowo Apel Sztokholmski pokrzyżujemy zbrodnicze zamiary podżegaczy wojennych i ochronimy nasze żony i dzieci od straszliwej zagłady.

Umowy zbiorowe

(Dokończenie ze str. 1-ej)

CGT zaproponowała minimum życiowe w wysokości **19.000 fr.** za 40-sto godzinny tydzień pracy, dowodząc, że jest to **minimum jakie robotnik powinien zarabiać.** Przedstawiciele jednak **F.O., C.F.T.C., C.G.C.** oraz Związku Stowarzyszeń Rodzinnych **głosowali przeciw tej propozycji** i zażądali minimum życiowego w wysokości 16.700 fr., co przedstawia 240 fr. na wyżywienie dzienne, to zn. 5 fr. na dzień więcej niż zaproponowali sami patroni z Komisji.

Oto jak postępują przedstawiciele **FO, CFTC, CGC** oraz inni, którzy głoszą w swych przemówieniach, że są obrońcami robotników, lecz **gdy dochodzi do czynu głosują razem z patronami, gdyż tak samo jak ci ostatni kpią sobie z nędzy robotniczej.**

Drodzy Towarzysze! Wy, którzy otrzymujecie niskie płace, gdy przedstawiciele FO czy CFTC przyjdą do Was, **zapytajcie się dlaczego to oni uważają, że 19.000 fr. minimum życiowego to za dużo dla robotnika.** Zapytajcie ich również czy oni żyją wraz z ich rodziną za 240 fr. dziennie.

Wobec nie przyjęcia jej propozycji, CGT, dbająca nieustannie o interesy robotników, nawiązała natychmiast kontakt z innymi centralami syndykalnymi i po dyskusji, nie mogąc przeprowadzić swej propozycji, **zgodziła się na 17.500 franków.**

CGT zaznaczyła, że uważa tę sumę za niedostateczną, lecz **ponieważ jedność została na tym punkcie zrealizowana, zgodziła się, gdyż mimo wszystko przedstawia to jednak więcej niż to co patronat i rząd chcieli przyznać klasie robotniczej.**

CGT zaproponowała następnie 40-to godzinny tydzień pracy, **ruchomą skalę płac, zniesienie stref zarobkowych;** wszystkie te propozycje zostały przyjęte przez przedstawicieli innych central syndykalnych. Propozycje te miałyby większość głosów, gdyby CGC i Zw. Stowarzyszeń Rodzinnych na zebraniu Komisji nie wstrzymały się od głosowania.

Zdradzając w ten sposób interesy rodzin robotniczych i kadr, **CGC i Związek Stowarzyszeń Rodzinnych poszły na rękę tym, którzy chcą nas zamorzyć głodem.** Ponieważ większość nie została otrzymana, rząd ma obecnie zadecydować.

Skandalicznie niskie minimum życiowe zaproponowane przez rząd, wywołało wielkie oburzenie wśród klasy robotniczej. Wobec tej sytuacji rząd zaczął manewrować i chce znieść pojęcie minimum życiowego i zastąpić je "zagwarantowanym zarobkiem godzinnym", który miałby wynosić 62 fr. W takim wypadku, gdyby robotnik skarżył się, że mało zarabia, patron natychmiast mógłby odpowiedzieć "wobec tego róbcie godziny dodatkowe".

Oto stanowisko rządu w sprawie płac, w chwili, gdy decyduje się podwyżkę ceny chleba, od 3 do 5 fr. na kilo.

Głos mają masy robotnicze!

Mylą się ci, którzy myślą, że potrafią zamorzyć głodem robotników celem osiągnięcia coraz to większych zysków oraz podwyższania budżetu wojennego! Krótką ma ją pamięć.

Nie! Robotnicy nie zezwolą na narzucenie im nędznego minimum życiowego.

Jedność robotników i kadr z różnych syndykatów rośnie z dnia na dzień na fabrykach w celu wspólnej walki o minimum życiowe w wysokości 17.500 fr. miesięcznie, czyli 100 fr. na godzinę bez potrąceń strefowych i o ruchomą skalę płac.

Biuro CGT nawołuje klasę robotniczą do jedności, będącej gwarancją zwycięstwa.

Kącik lekarski

Tlenek węgla czyli czad

(Oxyde de carbone)

Któż nie słyszał lub nie czytał w dziennikach o wypadkach zaczadzenia? Wynikają one zazwyczaj ze źle funkcjonującego pieca,, który wydziela niebezpieczny tlenek węgla (czad), albo spowodowane są przez wydzielanie się gazu świetlnego, który zawiera duży odsetek tlenku węglowego. Wiadomo, że zatrucie czadem jest często śmiertelne.

Jeżeli dzisiaj nasz "kącik" poświęcony jest zaczadzeniu, to dlatego, że zatrucie to spotykamy także w licznych zawodach. Wszędzie tam, gdzie przy pracy wydziela się tlenek węgla, robotnicy narażeni są na szkodliwe działanie tego gazu. Tlenek węgla jest bezbarwny i nie ma zapachu, — nie można więc sobie zdać sprawy z jego obecności w powietrzu. I to tłumaczy częste stosunkowo wypadki zaczadzenia.

Tlenek węglowy powstaje przy każdym powolnym spalaniu się węgla. Spotykać zatem będziemy zaczadzenie u robotników, pracujących **w hutach metalurgicznych.** Wszelkie operacje lania metalu są źródłem tlenku węglowego.

Innym źródłem tego gazu mogą być **piece wapniane.** W porze zimowej zdarza się, że robotnicy usypiają koło takich pieców, by korzystać z ich ciepła. Przez szczeliny pieca wydostaje się tlenek węgla (często w olbrzymiej ilości) i stąd śmiertelne wypadki zaczadzenia.

Wszelkie **motory wybuchowe** wytwarzają tlenek węgla. Jeżeli szofer puszcza w ruch motor samochodowy w zamkniętym garażu, naraża się na zatrucie tym gazem. Zdarza się nawet, że dłuższy pobyt szofera w kabinie motorowej ciężarówki wywołuje u niego objawy zaczadzenia.

Wybuchy w kopalniach **(coups de grisou)** wytwarzają tlenek węgla i w ten sposób wywołują śmierć zamurowanych górników, bo znajdujących się w zamkniętej atmosferze. Dynamit ' inne materiały wybuchowe wydzielają także znaczne ilości tlenku węglowego przy wybuchaniu.

Już wyżej wspomnieliśmy **gaz świetlny,** jako jedno z najważniejszych źródeł zaczadzenia; w skład tego gazu wchodzi mianowicie 8 do 20 procent tlenku węgla. Dlatego robotnicy w gazowniach narażeni są na zatrucie czadem. Już sama fabrykacja gazu ich na to naraża, ale o wiele niebezpieczniejszy jest wybuch gazomierza, — o czym się czyta czasem w gazecie. Przy różnych robotach ziemnych robotnicy otwierają często miejskie przewody gazowe i pracują tak godzinami w zanieczyszczonym powietrzu. Stąd mogą powstać objawy zaczadzenia u tych robotników. Zdarza się także, że gaz świetlny wydostaje się z zepsutej kanalizacji podziemnej, filtrując poprzez ziemię traci swój zapach i przedostaje się do domów, gdzie wywołuje liczne zaczadzenia.

Podczas wojny i przez pewien okres po niej najwięcej zaczadzeń spowodowały **gaziarki (gazogenes).**

Jak działa tlenek węgla na organizm ludzki?

Przy oddychaniu człowiek wchłania przez płuca tlen, bez którego nie może żyć. Gaz ten dostaje się do krwi, gdzie osiada na czerwonych ciałkach, i w ten sposób roznoszony jest po całym ciele. Jeżeli człowiek wdycha powietrze zanieczyszczone tlenkiem węglowym, tlenek węgla zajmuje miejsce tlenu w czerwonych ciałkach krwi. Im większa jest proporcja tlenku węgla w powietrzu, tym znaczniejsza będzie jego ilość we krwi. Stąd zatrucie tlenkiem węgla czyli zaczadzenie.

Zaczadzenie może być brutalne, gdy mianowicie ilość wchłoniętego tlenku węglowego jest masowa (przy wybuchu gazomierza np.) Syn kopa i śmierć następują wtedy szybko. Częściej ma się do czynienia z zaczadzeniem stopniowym. Zaczadzony zachowuje się jak pijany, potem traci przytomność i policzki kolorują się na różowo. Czasem konstatuje się chorobliwe objawy nerwowe, majaczenia, ataki epileptyczne. Bez pomocy lekarskiej zaczadzony umiera.

Robotnicy, pracujący w atmosferze, nasyconej do pewnego stopnia tlenkiem węgla, mogą cierpieć na **zaczadzenie chroniczne.** Skarżą się oni wtedy przede wszystkim na **bóle i zawroty głowy** oraz n. **zmęczenie.** Bóle głowy odczuwają zazwyczaj wieczorem po pracy albo pod koniec tygodnia. Odpoczynek niedzielny usuwa te bóle, — ale one wracają, jeżeli robotnik dalej pracuje w tych samych warunkach.

By zapobiec zaczadzeniu robotników, przewody z tlenkiem węgla winny być szczelnie zamknięte i powietrze dobrze wentylowane.

Odczadzenie polega w pierwszym rzędzie na robieniu sztucznego oddychania i na wchłonięciu przez zaczadzonego — dzięki specjalnym aparatom — tlenu, zmieszanego z nikłą ilością dwutlenku węglowego (carbogene). Specjalistami w odczadzaniu są strażacy.

Dr. A. M.

KĄCIK KOBIECY

Walka o Pokój naszym czołowym zadaniem

Obóz postępu i pokoju stale wzrasta na sile, zyskuje coraz większe rzesze zwolenników na całym świecie, staje się coraz bardziej zwarty i jednolity.

273 milionów podpisów już zebrano pod Apelem Sztokholmskim na całym świecie.

Kobiety masowo podpisują Apel Sztokholmski, bo nie chcą, by się powtórzyły okropności jakie przeżyły podczas ostatniej wojny a ta, którą wywołać chcą podżegacze wojenni była by jeszcze okropniejsza, bo wojna atomowa.

Światowa Federacja Demokratyczna, która liczy 83 miliony członkiń, na swoim II Światowym Kongresie wyraziła swoją niezłomną wolę utrzymania trwałego pokoju i nie dopuszczenia do nowej wojny.

I ta walka się wzmacnia i rozszerza na całym świecie, kobiety we wszystkich krajach, na wszystkich frontach walczą; kobiety Chin, Korei, a nawet kobiety w Ameryce manifestowały, domagając się zaprzestania wojny w Korei i zakazu bomby atomowej.

Ale nie wystarczy krzyczeć, że nie chcemy wojny, że nie dopuścimy do niej, pokój sam nie przyjdzie; o pokój nie wystarczy prosić, o pokój trzeba walczyć; pokój musimy wywalczyć naszą codzienną akcją, nie wolno nam rąk zakładać i czekać, jeżeli pragniemy by nasze dzieci żyły i były szczęśliwe.

Kobiety polskie na Emigracji, zarówno jak i kobiety na całym świecie, nie chcą wojny. Walka o pokój to gwarancja szczęśliwego jutra. Cała klasa pracująca we Francji powstaje przeciwko planom wojennym, planowi Marshalla, paktowi Atlantyckiemu, planowi pomocy wojskowej; bo to wszystko przynosi nędzę i niedostatek dla robotnika.

Trudności gospodarcze na jakie napotykają kobiety, gospodynie domowe, narażają je na duże kłopoty, gdyż niedostateczny budżet nie pozwala na utrzymanie normalnej stopy życiowej.

Walka o pokój, to walka o podwyżkę zarobków, to walka przeciw zamknięciu fabryk i kopalń, to walka o prawo do życia, o poszanowanie zapatrywań. Solidarność ze strajkującymi górnikami w Auchel jest dowodem jedności i zdecydowanej walki o polepszenie i zabezpieczenie zarobków.

Kobiety polskie z Sallaumines, Marles, Lievin i wielu innych miejscowości zbierają na strajkujących górników żywność, pieniądze, tytoń.

Nie tylko pomagają materialnie, ale moralnie, bo kiedy mąż wie że jego żona podziela jego los, to znajdując się pod ziemią, łatwiej przeżywa myśl o rodzinie.

Kobiety rozumieją, że wspólnym wysiłkiem mogą dużo zrobić, bo jeżeli zamkną kopalnię, to ich mężowie pozostaną bez pracy, a dzieci bez chleba.

Cała klasa robotnicza solidaryzuje się z górnikami w Auchel, zwycięstwo w Auchel będzie zwycięstwem dla wszystkich.

Zjednoczeni w wielkiej CGT pokrzyżujemy plany Szumana i wzmocnimy obóz pokoju.

Kobiety Polki, zacieśniajcie jeszcze bardziej więzy serdecznej przyjaźni z kobietami francuskimi, by we wspólnej walce zabezpieczyć pracę naszym mężom i przyszłość naszych dzieci.

B.D.I.C

Co słychać w kraju

Co widziałem w Polsce Ludowej

Dzięki rządowi naszej Polski Ludowej, dzięki polskim Związkom Zawodowym poznałem poraz pierwszy naszą Ojczyznę. Poznałem nie tę Polskę sanacyjną, którą nasi ojcowie musieli opuścić, by szukać chleba na wygnaniu, ale tę Polskę, gdzie naród objął władzę w swoje ręce, gdzie robotnik jest pewien swojej przyszłości i wie do czego **szyły się o 6%.**

Ta świadomość naszego narodu wyraża się na każdym kroku.

Wspaniała odbudowa Warszawy

W Warszawie, gdzie 2 lub 3 lata temu ulice były jeszcze zawalone gruzami, **stoi już wielka ilość olbrzymich gmachów,** w których zamieszkują robotnicy; buduje się wszędzie takie piękne dzielnice jaką jest Marienstadt, zarazem **odbudowywane są kościoły, teatry, pomniki itd.** Warszawa podnosi się tak szybko z ruin, że można powiedzieć, że **"domy rosną jak grzyby po deszczu".** Warszawa, w której po Wyzwoleniu było zaledwie parę dziesiątek ludzi, liczy dzisiaj 650.000 mieszkańców; przewidziane jest za parę lat 2 miliony mieszkańców. **Warszawa,** która dotąd miała powierzchnię 134 km², **będzie liczyła 300 km². W odbudowie jej bierze udział cała ludność pracująca.** Do Składu Społeczeństwa wpłynęło już 14 miliardów złotych. Wielu górników, metalowców i innych na 1-szy tylko maja oddało 1 lub 2 dniówki na odbudowę Warszawy.

Robotnik zarządza swoim zakładem

Byliśmy zaskoczeni wysoką stopą życiową ludności, gdyśmy porównali warunki robotnika w Polsce z warunkami robotnika we Francji. Podczas gdy we Francji robotnicy są wyrzucani na bruk, bezrobocie rośnie i grozi każdemu, robotnik nie ma zapewnionego jutra, zarobki są coraz to mniejsze, **w Polsce Ludowej stopa życiowa robotnika i chłopa podnosi się stale** wraz z produkcją. W naszym kraju **robotnik bierze udział w zarządzaniu swoim zakładem, hutą lub kopalnią;** bez wiedzy robotnika żadna decyzja nie może być powzięta; **robotnik ma przed sobą** wszelkie perspektywy zawodowego wyszkolenia się, jak i objęcia najwyższych funkcji.

Wczasy dla robotników

We Francji zachorować, znaczy dla robotnika i jego rodziny głód i nędza, bo tutaj Ubezpieczenie Społeczne, sabotowane przez rząd i wielki patronat, nie jest w stanie dać robotnikowi za co wyżyć. **W Polsce robotnik nie opłaca kasy U.S., a gdy zachoruje otrzymuje 75% swego zarobku;** wszystkie lekarstwa otrzymuje za darmo; **pobyt w sanatoriach,** gdy zachodzi tego potrzeba, ma zapewniony, cała rodzina robotnika ma te same prawa. Gdy jest ranny przy pracy, to po 6-tym dniu otrzymuje całkowity zarobek.

Co rok każdy pracownik i pracownica mają prawo do urlopu niezależnie od lat przepracowanych (lata przepracowane we Francji są brane pod uwagę), mają opłacaną podróż z całą rodziną **do domów wypoczynkowych nad morzem albo w górach.**

Kobiety, młodzież i dzieci

Kobieta pracująca ma te same płace co mężczyzna, zarówno jak i młodzi "za tę samą pracę, ta sama płaca".

Dla pracujących kobiet, które mają małe dziecko, **istnieją żłobki, gdzie dzieci są pielęgnowane, karmione, dopilnowane przez lekarzy.** Matka zostawia dziecko rano i odbiera je wieczorem, **a wszystko pokryte jest przez ubezpieczenie społeczne.**

Młodzież ma wszelkie możliwości do kształcenia się. **W każdej miejscowości są świetlice lub domy kultury.** Ma ona możliwość uczęszczania na wyższe szkoły, **nie płaci nic, i rząd dba o jej utrzymanie.**

Sport jest rozwinięty na wysoką skalę.

Młodzież bierze udział w odbudowie kraju; **jest ona wesoła, zadowolona,** bo wie, że jest na dobrej **drodze i że pracuje dla siebie i dla swojej przyszłości.**

Opieka nad dzieckiem

Dziecko otoczone jest pieczołowitą opieką. Gdy po Wyzwoleniu zostały setki tysięcy sierot, Towarzystwo Przyjaciół Dziecka, z pomocą rządu i społeczeństwa, zaopiekowało się tymi dziećmi. **T.P.D. założyło i zakłada stale domy, tzw. "Domy Dziecka".** W tych domach dzieci są wychowane, mają rozmaite rozrywki tak, że dzieci nie czują się jak w zakładzie sierot, ale jak w swoim domu. **W domach tych pozostają tak długo aż sami sobie nie dają rady w życiu, to znaczy** do 18 lub 20 lat. Po wyjściu z Domu Dziecka wybierają sobie zawód, jaki im się podoba, ale większa część zgłasza się na wyższe szkoły.

Różnica jest wielka między Polską a krajami kapitalistycznymi, gdzie dzieci, szczególnie w wielkich miastach poniewierają się i umierają z głodu.

Traktowanie robotników w krajach kapitalistycznych a w Polsce

Różnica jest również wielka jeśli chodzi o traktowanie robotnika. We Francji, zarówno jak i w innych krajach, znajdujących się pod jarzmem imperialistycznym, robotnik nie tylko, że jest bezwstydnie wyzyskiwany, ale jest zmuszony bez ustanku bić się o kawałek chleba, ciężko zarobiony. **W naszej Polsce Ludowej robotnik i chłop traktowani są jak ludzie, a nie jak maszyny do produkcji.** W naszej Ojczyźnie najlepsi pracownicy są "bohaterami pracy". **Na 22 lipca, dzień święta narodowego, wielu górników,** metalowców, kolejarzy i innich **dostało** czy to brązowy, srebrny czy to **złoty krzyż za swoją pracę;** dostali również wynagrodzenie pieniężne.

W Polsce dba się o zdrowie robotnika, warunki higieniczne są ściśle kontrolowane.

Całym sercem z Wami

Bardzo byliśmy wzruszeni, gdy nas górnicy w Sosnowcu przyjęli jako górników z Francji; **było nam miło znajdować się między górnikami. Starzy górnicy,** którzy pamiętają w jakich warunkach musieli pracować za czasów sanacji, **pamiętają biedę, którą znosili i dzisiaj sobie zdają sprawę jakie olbrzymie polepszenie przyniosła im Demokracja Ludowa.** Dzisiaj są oni przodownikami pracy i są świadomi, że budują socjalizm. Mówili nam, byś my powiedzieli Polakom, pracującym we Francji, **że są całym sercem z górnikami i wszystkimi robotnikami polskimi we Francji, którzy u boku robotników francuskich walczą przeciw reakcji francuskiej i planowi Schumana, na skutek którego wyrzuca się ich na bruk i przesiedla. Mówili, by Polacy nie zapominali, że mają ojczyznę,** w której będą zawsze przyjęci z otwartymi rękami, że w Polsce ludowej nie brak niczego. O tym sami przekonaliśmy się, tylko brak rąk do pracy, aby wykonać jak najprędzej, plan 6-letni.

«Narodowiec» kłamie

Szukaliśmy tych obozów koncentracyjnych, tej pracy przymusowej, armii czerwonej, która "okupuje Polskę, ale na nieszczęście p. Kwiatkowskiego nie znaleźliśmy tych rzeczy, o których bujają codzień pachołki londyńskie w "Narodowcu i innych szmatławcach reakcyjnych. **Byłoby dobrze, żeby p. Kwiatkowski pojechał zbadać,** co tam robią jego agenci, a z pewnością by ich nie zastał trzeźwych albo przy pełnych zmysłach.

Żałujemy bardzo p. Kwiatkowki, **ale p. by się sam przekonał, że naród polski jest i będzie wdzięczny Związkowi Radzieckiemu, dzięki któremu się wyzwolił spod jarzma hitlerowskiego** i imperialistów międzynarodowych, na usługach których jest "Narodowiec".

Naród Polski jest za Pokojem

Podczas gdy podżegacze wojenni usiłują rozpętać nową wojnę światową, krzyczą, odgrażają się, napadają na mniejsze narody, **naród polski spokojnie pracuje i odbudowuje swój kraj.** Naród polski ze wszystkich sił **pragnie pokoju,** bo rany z ostatniej wojny nie są jeszcze zagojone, bo pokój jest rzeczą najcenniejszą dla człowieka. Dowodem tego jest **Apel Sztokholmski, który podpisało 18 milionów Polaków.** Ale naród polski nie boi się kłzyków podżegaczy wojennych i **zgniecie tego, który odważy się podnieść na niego rękę;** wie on że nikt go nie zatrzyma na drodze, która prowadzi do socjalizmu, na drodze po której postępuje pod przewodnictwem zasłużonego kierownika, **Bolesława Bieruta, Prezydenta R.P.**

Walczak Stanisław.

Zadania Zw. Zawodowych w realizacji planu 6-letniego

Masy pracujące Polski Ludowej przystąpiły do realizacji Planu Sześcioletniego, planu socjalistycznej przebudowy rolnictwa, transportu, handlu, naszej kultury, wszystkich dziedzin życia narodu.

Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych, które odbywało się w dniach 1 i 2 bm. wezwało wszystkie związki zawodowe i wszystkie ogniwa związkowe, by pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej skoncentrowały cały swój wysiłek wokół zadań Planu Sześcioletniego.

Plenum stwierdziło, że praca związków zawodowych powinna skupić się wokół następujących zadań:

znacznego wzrostu wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki,

znacznego zwiększenia oszczędności w naszej gospodarce,

zwiększenia troski o poprawę warunków pracy i bytu klasy robotniczej,

wychowania i przeszkolenia kadr, niezbędnych dla realizacji Planu Sześcioletniego.

Plenum CRZZ zobowiązuje związki zawodowe do wzmożenia wysiłków nad polepszeniem warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, do dokładnego zaznajomienia się z przewidzianymi w Planie Sześcioletnim nakładami na bezpieczeństwo i higienę pracy do prowadzenia stałej kontroli ich wydatkowania.

Związki Zawodowe powinny nieść pomoc masom pracującego chłopstwa w walce z elementami kapitalistycznymi na wsi, o socjalistyczną przebudowę wsi — przez mobilizowanie pracujących do zwiększenia produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, sztucznych nawozów oraz innych artykułów, potrzebnych wsi oraz przez organizowanie i stałe doskonalenie metod pracy ekip łączności fabryk ze wsią.

Plenum zwraca uwagę związków zawodowych na konieczność stałej troski o zaspokojenie materialnych potrzeb mas pracujących i racjonalne wykorzystywanie kwot przeznaczonych przez Państwo na budownictwo mieszkaniowe i na akcję socjalną. Należy usprawnić akcję wczasów pracowniczych, w szczególności dbać o zwiększenie procentu pracowników fizycznych, korzystających z wczasów.

W związku z napływem do gospodarki nowych rzesz robotników i pracowników, w tym wielkiej liczby kobiet i młodzieży, stoją przed związkami zawodowymi ważne zadania w dziedzinie przygotowania nowych kadr, nieustanne okazywanie troski o rozwój szkolnictwa zawodowego, o kobiety i młodzież, a zwłaszcza o młodzież ze szkół przysposobienia przemysłowego i "Służby Polsce".

Jesteśmy przekonani, że klasa robotnicza Polski Ludowej, która wykonała przedterminowo trzyletni plan odbudowy oraz zadania produkcyjne pierwszego półrocza 1950 r. i dała dowody swego niezłomnego przywiązania do wielkiej idei socjalizmu, będzie jeszcze bardziej wytrwale i ofiarnie walczyła, o przedterminowe zrealizowanie planu 6-cio letniego i podniesienie bytu mas pracujących do pełną realizację budownictwa socjalistycznego w naszej Ojczyźnie.

Prace przygotowawcze do Krajowego Kongresu Pokoju są w pełnym toku

Prace przygotowawcze do Krajowego Kongresu Bojowników o Pokój, który ma się odbyć 1 i 2-go września br., są w pełnym toku. 80 tysięcy Komitetów Pokojowych rozsianych jest po wszystkich częściach kraju, by uświadomić ogół ludności o konieczności aktywnej walki o Pokój.

Podczas ostatniego przemówienia, wygłoszonego z okazji rocznicy wojny domowej w Hiszpanii, znany polskiej emigracji pracującej ze swej niestrudzonej walki o postęp i pokój gen. Jóźwiak-Witold oświadczył, że "ostatnie wypadki, a szczególnie wypadki na Korei wykazują nam, że nie jest skutecznym domagać się pokoju, trzeba walczyć, by go zdobyć".

Swiatowy Kongres Bojowników o Pokój odbędzie się w październiku br. w Warszawie.

NA SZEROKIM ŚWIECIE

W atmosferze pokoju — ludy sowieckie budują promienną przyszłość

Ze sprawozdania Centralnego Kierownictwa Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR wynika, że w ciągu drugiego kwartału 1950 r. gospodarka sowiecka odniosła nowe i poważne zwycięstwa.

Plan całkowitej produkcji ZSRR został w drugim kwartale br. *wykonany na* 103%.

W stosunku do drugiego kwartału 1949 całkowita produkcja przemysłowa wzrosła o 21%, koszta zaś produkcji za ten sam okres zmniejszyły się o 6%.

W rolnictwie, liczba hektarów dana w kołchozach, sowchozach i w gospodarkach rolniczych pod zasiew zboża wiosennego doszła do 6 milionów, to zn., że powiększyła się o 2 miliony.

Liczba żniwiarek i innych maszyn rolniczych wzrosła o 20%.

70.000 uczniów traktorzystów, szoferów maszyn rolniczych i mechaników wyszło ze szkół z dyplomem.

Dzięki nieustannemu rozwojowi przemysłu budowlanego i potężnemu wzrostowi przemysłu ekwipunkowego, wielkie prace budowlane, zwłaszcza w przemyśle metalowym, nafcianym, elektrycznym oraz w kopalnictwie przedstawiają w drugim kwartale 1950 r. 131% w stosunku do tegoż okresu ub. r.

W tym samym okresie liczba robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce krajowej wzrosła w porównaniu z ub. r. o 2,4 miliona ludzi. Z tej liczby ilość zatrudnionych w przemyśle, rolnictwie, budownictwie i transportach wzrosła o 1,9 miliona ludzi, w szkolnictwie zaś i w instytucjach badań naukowych liczba wzrosła o 800.000 zatrudnionych. 189.000 młodych wykwalifikowanych wyszło ze szkół technicznych i przeszło do przemysłu.

Szkoły siedmioletnie, szkoły średnie oraz szkoły dla młodzieży rolniczej wydały w tym roku o 25% uczniów więcej niż w roku ub.

Ilość książek wydanych w pierwszym półroczu 1950 wzrosła o 15% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jeśli zaś chodzi o warunki zdrowia publicznego, to trzeba zaznaczyć, że na 100 łóżek szpitalnych ilość lekarzy wzrosła w porównaniu z rokiem 1940-ym o półtora razy. Dzięki temu opieka lekarska, która jak nam wiadomo jest bezpłatna w ZSRR, znacznie się polepszyła w porównaniu z okresem przedwojennym.

W ciągu 2-go kwartału 1950 r. około 10 milionów ludzi skorzystało z dorocznych wakacji płatnych, do których mają prawo wszyscy robotnicy i urzędnicy Zw. Radzieckiego.

Podczas gdy w krajach kapitalistycznych mówi się stale o bezrobociu, o kryzysie, o nadprodukcji i o wojnie, w Związku Radzieckim nawet o tym mowy być nie może, gdyż troski te są zupełnie nieznane w kraju, w którym dba się jedynie o coraz to szersze wykształcenie, o coraz to lepszy byt dla mas pracujących.

Wojenna polityka rządu W. Brytanii u podłoża zniżki poziomu stopy życiowej mas pracujących

Z pism czytamy, że stopa życiowa mas pracujących Wielkiej Brytanii ulega ciągłej zniżce. Według informacji Brytyjskiego Ministerstwa Aprowizacji spożycie na głowę mieszkańca w porównaniu z latami przedwojennymi zmalało o 39% jeśli chodzi o mięso wołowe, 38% mięso świńskie, 50% masło, 18% cukier, 68% ryż, 14% herbatę itd.

Podczas gdy zarobki robotników zmniejszają się, rząd Partii Pracy podwyższa ceny na artykuły żywnościowe i przemysłowe. W zeszłym roku po dewaluacji funta szterlinga cena chleba podskoczyła w górę o 22%, mąki o 17%. W Anglii istnieje jeszcze system kartkowy na artykuły pierwszej potrzeby i jak to przyznaje tygodnik "Grocer" przydział tygodniowy nie starcza nawet na przygotowanie przyzwoitego posiłku.

Na nędzy i cierpieniach tysięcy robotników, wielcy kapitaliści angielscy bogacą się. W okresie pierwszych pięciu miesięcy 1950 czyste zyski 1.183 stowarzyszeń zwiększyły się o 26 milionów funtów w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku.

Lecz głównym czynnikiem, który powoduje obniżanie stopy życiowej mas pracujących Wielkiej Brytanii jest wojenna polityka rządu Partii Pracy. Wyrazem agresywnych zamiarów rządu, zwącego się "Socjalistycznym" jest ciągła podwyżka wydatków na cele wojskowe. W 1949 roku sięgały one 660 milionów funtów szterlingów.

Masy pracujące Anglii coraz mocniej przeciwstawiają się polityce wojny, której są głównymi ofiarami. Słuszność sprawy, o jaką one walczą zwycięży nad niecnymi planami tych, którzy dążą do wywołania nowej pożogi wojennej.

STRAJK DOKERÓW AMSTERDAMU I ROTTERDAMU

Porty Rotterdam i Amsterdam są od środy 14 bm. sparaliżowane strajkiem dokerów. W Rotterdamie 5.000 dokerów bierze udział w strajku; domagają się oni 10% podwyżki zarobków. Oba te porty są zablokowane okrętami, które nie mogą być wyładowane w porcie Antwerpii, gdzie strajk trwa już od przeszło 15 dni.

Apel Sztokholmu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wychodźstwo polskie we Francji uważa za swój święty, czysto ludzki obowiązek wstrzymanie ręki podżegaczy wojennych, idąc ramię przy ramieniu z ludem francuskim w akcji podpisywania Apelu Sztokholmskiego.

Gdyby nie 273.470.566 podpisów zebranych na całym świecie, bomba atomowa byłaby już użyta przeciwko ludowi koreańskiemu.

Towarzysze z Polskich Grup Językowych przy CGT — zgodnie z nastawieniem Biura Konfederalnego — rozejrzą się po swojej miejscowości i **rozpatrzą w najbliższych dniach jak trzeba będzie poprowadzić akcję, by ani jeden dom polski nie został pominięty w tej potężnej kampanii Apelu Sztokholmskiego.**

Obecny okres wakacyjny daje możność rozszerzenia akcji i poza swą miejscowość dla tych, którzy udają się do rodziny na wieś, gdzie nieraz Apel Sztokholmski jeszcze nie dotarł. **Rodzina i jej sąsiedzi będą Wam wdzięczni za przyniesienie im list,** poprzez które będą mogli wyrazić swą wolę Pokoju.

Kobiety na targu, młodzież na wycieczkach, na zabawach, wszyscy powinni stale myśleć o tym, że każda okazja jest dobra, by zbierać podpisy pod Apel Życia.

Korea dla Koreańczyków

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nie szczędzi on pochwał, gdy mówi «o nadzwyczajnym i inteligentnym systemie, dzięki któremu 50-u oficerów amerykańskich przygotowuje 100.000 żołnierzy, którzy będą się bili dla nas», i dalej: «Instruktorzy amerykańscy» pracują z oficerami koreańskimi (Sygman Rhee), żyją razem z nimi na froncie i biorą udział z nimi w operacjach».

(Front, to znaczy 38 równoleżnik. Operacje wojskowe? 1200 i kilka prowokacji). Oto jak imperialiści sami się demaskują i zdradzają się jako napastnicy i mordercy pokojowej ludności cywilnej Korei Północnej. W chwili obecnej cały lud Koreański prowadzi sprawiedliwą wojnę o Wyzwolenie Narodowe, przeciw najeźdźcom amerykańskim.

Naród koreański ma prawo do stanowienia sam o swoim losie.

Truman i cała klika Syngman Rhea będą odepchnięci i usunięci do morza tak jak ludy Europy przegnały Hitlerów, Mussolinich, Petainów, Lawalów Becków i innych im podobnych. Ludy całego świata są za «Koreą dla koreańczyków» i zgadzają się z przychylną odpowiedzią Stalina na propozycję Pandit Nehru domagającego się pokojowego rozwiązania konfliktu w Korei, wycofania wojsk amerykańskich, zaproszenia na zebranie O.N.Z. delegatów Koreańskiej Republiki Ludowej. Ludy świata łączą się coraz to silniej przed groźbą wojny atomowej, podpisując setkami milionów Apel Sztokholmski. We Francji robotnicy francuscy i polscy biorą czynny udział w tej potężnej walce o pokój, która doprowadzi nas do zwycięstwa i zapewni chleb i wolność i wraz ze wszystkimi ludami domagają się «Korea dla Koreańczyków, a Amerykanie u siebie w Ameryce».

Piętnujmy wrogów klasy robotniczej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Zupełnie uzasadnionym jest więc gniew klasy robotniczej, która walczy o rewindykacje i Pokój. *W tej walce o pokój* i prawo do życia rośnie u robotników świadomość wspólnych interesów i celów oraz *wykuwa się jedność w akcjach, która stanowi gwarancję zwycięstwa.*

Wrogowie klasy robotniczej, podżegacze wojenni zawsze starali się rozbijać jedność klasy robotniczej, by móc bezpiecznie ją trzymać w swoich szponach. By móc zrealizować swe plany, które napotykają na potężny opór klasy robotniczej, *podżegacze wojenni chwytają się innych środków celem rozbicia krystalizującej się jedności mas pracujących.* Nie mogąc już więcej posługiwać się zdradzieckimi elementami prawicy socjalistycznej, zdyskredytowanej w oczach robotników, *posługują się oni agentami Tito* celem rozsadzenia ruchu robotniczego od wewnątrz.

Po nieudanych próbach rozbicia międzynarodowego ruchu robotniczego agentura titowska uprawia działalność wśród robotników w pewnych okręgach Francji.

Celem agentów titowskich jest rozbicie jedności klasy robotniczej, osłabienie walki, jaką robotnicy toczą o pokój i o swe żywotne interesy.

Działając w tym celu agenci titowscy *torują drogę* imperialistom i ich sługusom dla *rozpętania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Demokracjom Ludowym i klasie robotniczej całego świata.*

By pokój i sprawiedliwość społeczna zwyciężyły, klasa robotnicza winna demaskować i *zwalczać manewry podżegaczy wojennych i ich agentów.*

Nie należy dopuścić do rozwoju aktywności agentów Tito jak to miało miejsce w La Machine, gdzie zwerbowali oni dziesiątkę robotników na wycieczkę do kraju titowskiego «socjalizmu».

Obowiązkiem klasy robotniczej jest *demaskować krecią robotę* i dać należytą odprawę wszelkim elementom, które służą zdrajcom narodów jugosłowiańskich.

Taką postawą wykażemy *solidarność wobec klasy robotniczej Jugosławii,* która walczy z reżimem policji i terroru o prawdziwy ustrój demokratyczny.

Postępując w ten sposób i broniąc jedności naszych szeregów przed próbami rozbicia *przyczynimy się do wygrania walki o pokój* i osiągniemy polepszenie naszego bytu.

IMPERIALIŚCI AMERYKAŃSCY OBAWIAJĄ SIĘ POKOJU

Mimo ostrych represji rządu amerykańskiego ruch w obronie Pokoju wzmaga się coraz mocniej. Do dnia dzisiejszego przeszło półtora miliona podpisów zostało zebranych w Ameryce pod Apelem Sztokholmskim. Podżegaczom wojennym nie jest to na rękę. Dlatego aresztują oni zwolenników Pokoju.

Po aresztowaniu przywódców komunistycznych, scenarystów z Hollywood i innych rząd amerykański ponawia próby uwięzienia przywódcy dokerów wybrzeża oceanu Spokojnego, Havry Bridges'a, który znajduje się obecnie na tymczasowej wolności. Prokurator chce zarzucić Bridges'owi, jakoby jego działalność stanowiła "groźbę dla wewnętrznego bezpieczeństwa kraju".

Oto jak imperialiści usiłują zakneblować usta tym, którzy walczą o Pokój.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

Co słychać w Departamencie Pas-de-Calais

Wasze rozbijackie manewry nic wam panowie nie pomogą!

Jedność i solidarność z górnikami szybu 7 grupy Auchel przybiera z każdym dniem na sile. Kupcy, rzemieślnicy, księża — wszyscy pomagają materialnie i moralnie górnikom, walczącym przeciwko zamknięciu kopalń.

Próby rozbicia jedności

Rząd, chcąc poróżnić robotników między sobą, posługuje się starą metodą: uprawia ksenofobię, przy aktywnej pomocy prawicowych socjalistów.

Pod koniec miesiąca lipca Rada Gminna w Burbure (Pas-de-Calais) uchwaliła rezolucję, w której między innymi czytamy:

"O ile zachodzi potrzeba przerzucania personelu, to nie możemy zgodzić się na to, by robotników francuskich odrywano od ich środowiska, podczas gdy robotnicy cudzoziemscy nie naturalizowani pozostaliby w Auchel, jak dawniej".

Dla informacji podajemy, że po ważny odsetek górników — to Polacy.

Prawdziwi obrońcy

Na tę dyskryminację prawicowych socjalistów, zmierzającą do odwrócenia uwagi od prawdziwych sprawców nędzy i do rozbicia istniejącej między tow. Francuzami, Polakami i innymi imigrantami jedności — syndykat CGT grupy Auchel odpowiedział jak należy. W natychmiast wydanej ulotce oświadczył, że **"Polacy swoim ogromnym wkładem w odbudowę Francji i wspólnie przelaną krwią w walce przeciwko okupantowi hitlerowskiemu mają prawo do szacunku i wdzięczności ze strony nas, Francuzów".**

"A po drugie — mówi dalej — nie zmniejszyłoby to groźby jaka wisi nad całą korporacją górniczą, a więc i nad robotnikami francuskimi. **Jedynie najszersza jedność akcji położyć może kres zgubnej polityce i uratować nasze szyby i interesy całej ludności. Przykład do naśladowania dają nam 252 towarzyszy szybu 7".**

Zdrajcy klasy robotniczej ujawniają się

Jest więcej niż prawdopodobne, że p. Kwiatkowski z "Narodowca", i jemu podobni słyszeli lub czytali wspomnianą rezolucję. Lecz po dziś dzień **nie jest nam wiadome, by ci "obrońcy" polskiej imigracji pracującej podnieśli głos protestu przeciwko tej dyskryminacji.** Wiadomo, iż ich amerykańscy mocodawcy daliby im porządnie po łapach.

Swoją postawą panowie ci wykazują, że z **obroną klasy robotniczej nie mają nic wspólnego.** Patriotyczne wychodźstwo polskie wyciągnie z tego odpowiednie wnioski.

Zacieśniajcie jedność i werbujcie w szeregi C.G.T.

Sekretariat polskich grup językowych przy CGT protestuje jak najenergiczniej przeciwko tej części rezolucji.

W odpowiedzi na nią wzywa wszystkich robotników polskich do jeszcze większego **skupienia się wokół klasy robotniczej Francji oraz do wzmożonej rekrutacji nowych członków do naszej potężnej CGT,** która broni nieugięcie pokoju i interesów wszystkich bez wyjątku robotników.

Gdy robotnicy rolni walczą o lepsze warunki bytu

W poprzednim numerze naszego pisma podaliśmy przebieg strajku robotników rolnych z miejscowości Haute Borne (Seine et Oise).

Strajk ten trwał 4 tygodnie. Pracodawczyni, pani Mouillot chcąc zmusić robotników do podjęcia pracy, używała różnych sposobów prowokacyjnych, w pierwszym rzędzie w stosunku do Polaków, strasząc ich ekspulsją. Policja nie schodziła z pola, zaczęto zaorywać pory, marchew, niszczyć rośliny, ażeby w ten sposób zastraszyć ludność, że będzie bez pracy, strasząc przy tym robotników że całe gospodarstwo zostanie zlikwidowane i załoga 250-ciu ludzi, w tym 50 Polaków zostanie bez pracy.

Robotnicy zjednoczeni w szeregach CGT, poparci solidarnością klasy robotniczej nie ustąpili.

Nie dali się sprowokować. Pola opuszczone przez robotników w 4-ro tygodniowym strajku pokryły się chwastami, zbiory uległy zniszczeniu.

Kto ponosi odpowiedzialność za milionowe straty na danym gospodarstwie? Nie robotnicy, którzy żądali jedynie wynagrodzenia za swoją pracę. Cała odpowiedzialność spada na pracodawcę, który odmawiał rozmów celem uregulowania płac z robotnikami, oraz na syndykat patronalny i rząd popierający patronów. Robotnicy swoją jednością i solidarnością, poparci przez związek Syndykalny CGT przełamali opór pracodawcy. Robotnicy podjęli pracę po 4 tygodniach strajku. Nie tylko że nie zmniejszono załogi jak przepowiadano prowokacyjnie podczas strajku, ale zaczęto masowo przyjmować nowych robotników i robotnicy uzyskali zadośćuczynienie.

Walka ich prowadzona w ciągu 4-ch tygodni strajku nie poszła na marne. Między innymi otrzymali 6 fr. podwyżki za kg. obrywanej fasoli.

Robotnicy od polewania roślin otrzymali po 100 fr. podwyżki od hektara; robotnicy sezonowi otrzymali zwrot kosztów podróży, w sumie 5.000 fr. na osobę, zostali również zwolenieni od opłaty mieszkaniowej.

Sukces ten robotnicy Haute Borne zawdzięczają jedynie silnej C. G. T., która nieugięcie broni praw ich.

Robotnicy Haute Borne wzywają wszystkich robotników rolnych całej Francji, którzy nie są jeszcze zrzeszeni w szeregach syndykalnych, ażeby jak najrychlej wstąpili pod sztandar CGT, jedyna organizacja robotnicza, która broni robotnika i słusznych jego praw.

Zjednoczeni i zorganizowani w jednej wielkiej organizacji jaką jest CGT zwarci braterską przyjaźnią, możemy narzucić swą wolę patronom i zmusić ich do zadośćuczynienia naszym żądaniom.

K. J.

UCHWAŁY SEKRETARIATU

(dokończenie ze str. 1-szej)

3) Na każdy okręg zostaną wysłane mandaty dla delegatów, które należy wypełnić i wysłać do Sekretariatu Polskich Grup Językowych w Paryżu.

UWAGI:

Sekretariat zwraca się do okręgów Pas de Calais i Nord, gdzie obok delegatów z górnictwa należy wybrać delegatkę z tekstylu i sortowni, a na Nordzie, prócz tych delegatek — jednego metalowca, W Meurthe et Moselle i Moselle obok górników również i metalowca.

«PRAWO LUDU»

Sekretariat i Redakcja "Prawa Ludu" zwracają się do wszystkich zarządów sekcyjnych i okręgowych, by zainteresowały się bardziej prasą.

1) Wszystkie zarządy winny poważnie przedyskutować plan Schumana i wytłumaczyć członkom jak należy przeciwstawić się temu planowi nędzy i bezrobocia, by wspólnie z towarzyszami Francuzami brać udział w strajkach i manifestacjach, jak należy przeciwstawić się rodzimej reakcji z "Narodowcem" i "Syreną" na czele, którzy mają na celu oderwać emigrację polską od Polski Ludowej i poróżnić ją z ludem francuskim.

2) Należy wykorzystać wszelkie możliwości rozszerzenia "Prawa Ludu" przez masową sprzedaż w manifestacjach oraz wywieszania go na kopalniach i fabrykach.

3) Każdy zarząd sekcyjny lub okręgowy oraz kierownicy okręgowi winni informować Sekretariat i Redakcję o wypadkach przesiedlania Polaków oraz jaki oni udział biorą w akcjach prowadzonych przez syndykat przeciw planowi Schumana.

Sekretariat Polskich Grup Językowych przy CGT jest przeświadczony, że zarówno zarządy okręgowe, jak i miejscowe sekcje i grupy oraz odpowiedzialni administratorzy w pełni doceniają znaczenie Konferencji Krajowej. Jesteśmy pewni, że uczynią wszystko, by wychodźstwo widziało, że stoimy na straży jego żywotnych interesów, których wspólnie z tow. Francuzami bronić będziemy przed zakusami trustów międzynarodowych.

Sekretariat Polskich Grup językowych przy C.G.T.

Z Konferencji w Montceau-les-Mines (S.& L.)

W dniu 31 lipca br. odbyła się konferencja okręgowa Montceau-les-Mines Polskich Grup Językowych przy CGT.

Troską towarzyszy obecnych na konferencji było dobre funkcjonowanie i rozwój organizacji zawodowych CGT.

Po referacie członka Zarządu Głównego Polskich Grup Językowych, wywiązała się dyskusja, w której towarzysze radzili nad sposobami skutecznej walki przeciwko planowi Schumana, który w pierwszym rzędzie godzi w korporację górniczą. Poruszono również sprawę pisma syndykalnego "Prawa Ludu", które uświadamia i informuje czytelników o zadaniach CGT, o roli, jaką winni spełnić Polacy w toczących się walkach o lepszy byt i Pokój.

Szeroko omówiono Konferencję Krajową Polskich Grup Językowych przy CGT i rewindykacje polskiej emigracji pracującej i wybór dwóch delegatów (z górnictwa i metalurgii) na Krajową Konferencję.

Pod koniec Konferencji powzięte zostały następujące uchwały:

— Wyrazić całkowitą solidarność z górnikami szybu 7 Auchel, brać udział razem z towarzyszami Francuzami w każdej akcji solidarnościowej.

— Na wszystkich miejscowościach zostaną urządzone zebrania Polaków, by zapoznać ich z planem Schumana oraz opracować kajet żądań specyficznie polskich,

— Kontynuować zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

— Rozszerzyć "Prawo Ludu" przez urządzanie masowej sprzedaży wśród Polaków.

Towarzysze obecni na tej Konferencji postanowili na zakończenie prowadzić nieugięcie walkę o słuszne postulaty emigracji pracującej i o Pokój.

Zawsze gdy jedność jest zrealizowana

zwycięstwo jest zapewnione

Dowodem tego jest akcja górników szybu 3 z Auchel. Na tym szybie dyrekcja zawiadomiła wielu górników że są przerzuceni na inne szyby. Protestując przeciw temu 180 górników zadecydowało w sobotę 5 b. m. pozostać w kopalni.

Gdy w poniedziałek górnicy ci zgodzili się na wyjazd, dyrekcja przyrzekła, że nie zastosuje żadnych sankcji przeciwko strajkującym. Lecz dyrekcja, nie dotrzymując słowa, zagroziła zwolnieniem z pracy 80 z nich.

Odpowiedź górników 3-ki Auchel nie dała na siebie czekać. Wykazując swoją solidarność wszyscy, jak jeden mąż, bez względu na przynależność syndykalną zadecydowali że prędzej nie zjadą, aż dyrekcja nie zniesie tej sankcji. I w ten sposób zmusili ją do ustąpienia.

Dyrekcja nie tylko została zmuszona znieść sankcje, ale zapłacić strajkującym za godziny, które spędzili pod ziemią. Na tym szybie pracuje wielka ilość obcokrajowców, w tym 40 procent Polaków.

W walce tej, jak we wszystkich poprzednich, górnicy polscy wzięli wielki udział. Świadomi oni są, że dla przeciwstawienia się planowi Schumana i uniknięcia jego skutków — należy stanąć do walki wspólnie z górnikami francuskimi.

Zacieśniajmy coraz bardziej tę jedność, biorąc przykład z 7-ki i 3-ki z Auchel i w ten sposób nie pozwolimy reakcji francuskiej i jej pachołkom na zamykanie kopalń i fabryk, zmuszającego nas do bez robocia.

Górnicy szybu 7 grupy Auchel na placu kopalnianym

Górnicy z Bruay solidaryzują się z górnikami szybu 7 Auchel

Na znak solidarności z górnikami 7-ki Auchel i przyłączając się do protestu robotników z Hazebrouck przesiedlonych 20. VII. do kompanii Bethune, górnicy szybu 2-ki Bruay postanowili strajk protestacyjny, domagając się uruchomienia z powrotem szybu 7 Auchel i protestując przeciwko zamknięciu innych szybów i przesiedtaniu górników.

Na szybie 2 z Bruay pracuje poważna ilość obcokrajowców, w tym większość Polaków, bo na całość załogi stanowią 50 do 60%.

Za przykładem 2 z Bruay poszli górnicy 3 i 6 Bruay, gdyż zdają sobie sprawę, że plan Schumana godzi nie tylko w górników 7 Auchel, ale i w całą brać górniczą.

Polacy Kompanii Bruay wspólnie z Francuzami przeciwstawią się nędzy i bezrobociu i nie dopuszczą, by ich poróżniono ze swymi towarzyszami pracy.

Sallaumines — 13-ka Courrieres

Na tym szybie górnicy zadecydowali strajk 8 godzinny, aby wyrazić swoją solidarność z górnikami 7-ki Auchel.

W tej akcji sekretarz CFTC zdemaskował się i ujawniła się w pełni rola t. zw. "wolnych syndykatów", których celem jest tylko rozbicie jedności, do której dążymy.

Protestując, że nie był zawiadomiony o tej akcji, zaczął propagandę przeciwko CGT, próbując w ten sposób rozbić jedność i strajk. Ten "pan" nie wziął pod uwagę faktu, że górnicy CFTC, FO i CGT wspólnie zdecydowali tę akcję.

Ale to nie wszystko. Obecnie dyrekcja kopalni nie potrzebuje dbać o wywieszanie swoich afiszów i "dekretów" — sekretarz CFTC wyręcza ją.

Ostatnia decyzja powzięta przez dyrekcję, dotycząca urlopów wywieszona była przez niego.

Stawiam pytanie: jak taki sekretarz syndykatu, który się podaje za obrońcę górników, może ich bronić, kiedy on jest na usługach dyrekcji?

Jestem przekonany, że górnicy odpowiedzą jak się należy temu zdrajcy i wbrew jemu będą się jeszcze bardziej jednoczyć i dalej walkę prowadzić.

Ale niech ten sługus reakcji pamięta, że wszyscy ci, którzy zdradzili klasę robotniczą, prędzej czy później za to odpowiadają.

Jeden z Courrieres.

Brawo Barlin!

Na miejscowości Barlin, w której zamieszkuje wielka ilość rodzin polskich, istnieje Sekcja Polska przy CGT. Od dłuższego już czasu życie syndykalne tam ustało, **ponieważ zarząd Sekcji nie spełniał swej roli.**

Po zastanowieniu się nad przyczyną tego stanu rzeczy zarząd doszedł do wniosku, że powinien zmienić jednego ze swych członków.

W miesiącu sierpniu, obsługując członków znaczkami **zarząd zdobył 19 nowych członków.**

Brawo Towarzysze z Barlin! Niechaj wasz przykład posłuży innym towarzyszom.

Dziś mamy możliwości wykazać, iż **CGT broni wszystkich robotników bez różnicy narodowości.**

Wstępujcie więc do CGT, gdyż jedynie zorganizowani potrafimy się przeciwstawić właścicielom kopalń i wywalczyć należne nam prawa.

Naprzód za przykładem Barlin!

LENS SZYB 14

Górnicy szybu 14 znają dobrze inżyniera Cuvellete.

Górnicy, którzy ciężko pracują **nie mogą sobie pozwolić na spędzenie okresu wakacji zdala od zadymionych osiedli górniczych.** Ale p. Cuvellete może sobie na to pozwolić. Posiada on wspaniałą willę, gdzie w czasie wakacji zastanawia się jak lepiej jeszcze przysłużyć się swym patronom. I tak, by odpłacić się im za swą premię wakacyjną, w dniu powrotu z urlopu, **postanowił nakładać 100 fr. kary na górników,** którzy mu się nie podobają. Młodemu "galibot" C. M. jedynie za to, że nie mógł dostarczyć próżnych wózków nałożył 100 fr. kary i dał mu jeden dzień "mise a pied".

Obecnie, chcąc mieć zasługi wobec planu Schumana **przygotowuje zwolnienie starych górników.** W tym celu, postanowił, iż górnicy, nie mogący wykonać swej pracy **będą deklasowani** i zamiast dotychczasowego zarobku 654 fr. **za dniówkę otrzymają 540 fr.**

Górnicy szybu 14 Lens! Narzekania i strach nic nie pomogą. Idąc za przykładem górników szybu 7 Auchel **winniśmy jednoczyć się,** bo jedynie wspólną akcją zmusimy p. Cuvellete do zaniechania swych nieludzkich metod.

Czytajcie i rozpowszechniajcie "PRAWO LUDU"

REDACTION ET ADMINISTRATION:
213, rue Lafayette — Paris X^e
Compte Cheque Postal
Paris 62-84 Edition Polonaise
Tel.: BOT 56-97

Le Gérant: Victorin DUGUET

Imprimerie S. N. I. E. - 32, rue Ménilmontant Paris-20^e

Wraz z robotnikami miast walczcie o pokój

i 17.500 franków minimalnej płacy

Będąc u znajomych w St. Souplet sur Py (Marne) miałem sposobność przeprowadzić dłuższą rozmowę z kilkoma rodakami, pracującymi u miejscowego gospodarza, posiadającego przeszło 650 hektarów ziemi i kilkadziesiąt hektarów lasu.

Nie pytałem się o płacę, bo wiem, że nie należy ona do najprzyjemniejszych, daleko od tego.

Co mnie bardziej interesowało, to zarobek, jaki otrzymują oni od opływającego w dobrobyt patrona. Gdy jeden z nich podał mi cyfrę — zostałem nią zaskoczony. Zdumienie moje było całkowicie uzasadnione. Wyobraźcie sobie, że przeciętny zarobek, jaki otrzymują robotnicy tej wioski wynosi 50 franków na godzinę, co czyni najwyżej 400 franków za dzień uciążliwej pracy.

Gdy zadałem im pytanie, czy wystarczy im to na całomiesięczne wyżywienie — wszyscy razem odpowiedzieli, że nie. co jest zresztą całkiem zrozumiałe, tym bardziej, że każdy z nich ma żonę i sporo małoletnich dzieci na utrzymaniu.

Poczęli się żalić, narzekać na patrona,że nie chce im podwyższyć zarobku itd. Narzekania ich są uzasadnione, to jest rzeczą pewną. Oni też są tego zdania.

— Czyż nie może nam on (patron) dołożyć parę franków na godzinę — pyta jeden z nich.

— A jakże, może — odpowiadam im — tylko trzeba go do tego zmusić, bo z własnej woli nie da.

Pamiętajcie o tym towarzysze, że narzekaniami, złorzeczeniami nikt jeszcze niczego nie otrzymał. Tylko zorganizowana, zdecydowana, jednościowa akcja wszystkich robotników zmusi patrona, który tuczy się na nędzy robotników, do zaspokojenia ich słusznych żądań.

Z czego, jak nie z ukradzionych robotnikom pieniędzy wielcy posiadacze ziemscy kupują sobie traktory, które w ustroju, w jakim tutaj obecnie żyjemy przyczyniają się do zwiększenia i tak już poważnego wśród robotników rolnych bezrobocia. Za pracę od świtu do zmroku na tego, który nic nie robi, robotnik otrzymuje tyle, aby nie umarł z głodu. A panowie zagarniają resztę należnych się robotnikowi pieniędzy i trwonią je płacąc po 3 tysiące franków i więcej za butelkę szampana.

Tak towarzysze, złość wasza i wszystkich robotników rolnych Francji jest uzasadniona, bo wszyscy prawie mają tą samą boleść: niskie zarobki, mieszkanie za małe i nie higieniczne i t. d.

Tak jak wy, towarzysze, robotnicy z fermy z Haute Borne w Oise, z Proyart, Rosieres i Clery sur Somme (Somme) z Silly Le Long (Oise) itd. zarabiali prawie że tę samą dniówkę.

Dziś ich sprawa zarobku przedstawia się inaczej. Ci z Rosieres zarabiają od 70 do 80 franków na godzinę, z Clery sur Somme od 60 do 70 na godzinę, z Silly le Long uzyskali tak zwaną premię żniwną w wysokości 14.000 franków. Robotnicy departamentu Marne, zatrudnieni przy winobraniu otrzymali od 20.500 do 28.350 franków. W całym szeregu innych wiosek i ferm robotnicy uzyskali zadośćuczynienie swoich żądań.

Nie pomogła patronowi pomoc antyrobotniczego rządu, który dla złamania bojowego ducha robotników, walczących o prawo do życia nasłał żandarmów, niby to dla poszanowania wolności pracy. Nie pomogły te i inne jeszcze próby. Robotnicy zorganizowani prawie wszyscy w CGT jednością swoją zmusili patronów do podwyższenia im zarobku.

Towarzysze Polacy stali twardo u boku swoich towarzyszy walki Francuzów. Inaczej przecież być nie może.

Narówni są wszyscy wyzyskiwani, ten sam cierpią niedostatek, to samo więc mają pragnienie: wyzwolić się spod tego ucisku i wyzysku i żyć, jak żyją robotnicy w krajach, które zrzuciły z siebie jarzmo kapitalistyczne i kroczą do dobrobytu.

To co jest możliwe w jednej wiosce, na jednej fermie, jest i możliwe u was towarzysze. Możliwości są wielkie. Należy je tylko wykorzystać. Okazji nie brakuje. Po żniwach nadchodzi okres zbierania kartofli. Czy to będzie od hektara, czy też od worka, wszędzie należy żądać podpisania umowy, by móc opierać się na czymś więcej, aniżeli na często łamanym przez patronów słowie.

Inny jeszcze moment. Wysoka komisja umów zbiorowych domaga się, by wysokość minimalnej płacy dla robotników rolnych była ta sama co i dla robotników innych zawodów.

Pracujmy nad wzmocnieniem C. G. T. przez nieustanny werbunek do jej szeregów robotników, bez względu na narodowość, zapatrywania polityczne i religijne. Twórzmy syndykaty wszędzie tam, gdzie ich jeszcze nie ma.Jednoczmy się i przystąpmy do wspólnej akcji z robotnikami miast o 17.500 franków minimalnej płacy i o pokój, który jest poważnie zagrożony przez imperialistów amerykańskich. Podpisujmy i dawajmy do podpisania Apel Sztokholmski, Apel życia.

Gdy zrealizujemy te kilka warunków, wtenczas zwycięstwo będzie nasze.

W ten sposób tylko wywalczymy pokój i ludzkie warunki życia, jakie daje ustrój, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka.

Nie zapominajmy tylko o tym, że zwycięstwa nie przychodzą nigdy same.

A. S.